

Sygn. akt V ACa 1446/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SA Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko D. K., S. J. i Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt IV C 1519/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punktach pierwszym i drugim oddala powództwo;**

b) **w punkcie dziesiątym oddala powództwo w części obejmującej kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od tej kwoty;**

c) **w punktach dwunastym i trzynastym znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

II. oddala apelacje w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od D. K., S. J. i Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz A. C. kwoty po 1630 (tysiąc sześćset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sygn. akt V ACa 1446/17

UZASADNIENIE

A. C. w pozwie wniesionym przeciwko D. K., S. J. oraz Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagał się: nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń jego dóbr osobistych poprzez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; nakazania Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcia z portalu internetowego (...) ((...)) materiału prasowego pod tytułem (...) autorstwa D. K., (...) autorstwa D. K., oraz (...) autorstwa D. K.; nakazania D. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. C. poprzez publikacje przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu internetowego (...) ((...)) oświadczenia o wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką Verdana, styl czcionki normalny o rozmiarze 12 mm na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„D. K. autor artykułów pod tytułami (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) przeprasza A. C., byłego rektora (...) G., za opublikowanie nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod wyżej wskazanymi tytułami twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kryptonimem (...) pod numerem (...), a w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora (...);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;

- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G.,

są nieprawdziwe i nieuprawnione. D. K., przeprasza, tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. D. K. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...) ((...) D. K.”; nakazanie pozwanej D. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. C. poprzez publikację na koszt pozwanej D. K. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„D. K. autor artykułów pod tytułami (...) opublikowanego w tygodniku (...) (...) z 2007 roku, „Prof. C. to (...) opublikowanego w tygodniku (...) (...) z 2007 roku oraz (...) opublikowanego w tygodniku (...) (...) z 2007 roku przeprasza A. C., byłego rektora (...) G., za opublikowanie nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod wyżej wskazanymi tytułami twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;

- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G.,

są nieprawdziwe i nieuprawnione. D. K. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. D. K. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach Tygodnika (...). D. K.”; nakazanie S. J. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda A. C. poprzez publikację na koszt S. J. przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu internetowego (...) ((...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„S. J., pełniący w 2007 roku funkcję Redaktora Naczelnego Tygodnika (...), przeprasza A. C., za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) ((...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;

- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G.,

są nieprawdziwe i nieuprawnione. S. J. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. S. J. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...) ((...) S. J.”; nakazanie S. J. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. C. poprzez publikację na koszt S. J. w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„S. J., pełniący w 2007 roku funkcję Redaktora Naczelnego Tygodnika (...), przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach Tygodnika (...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami: (...) opublikowanym w tygodniku (...) (...) z 2007 roku, „Prof. C. to (...) opublikowanym w tygodniku „(...) (...)z 2007 roku oraz (...) opublikowanym w tygodniku (...) (...) z 2007 twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;

- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G., są nieprawdziwe i nieuprawnione. S. J. przeprasza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. S. J. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach Tygodnika (...). S. J.”; nakazanie Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych A. C. poprzez publikację na koszt Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przez okres 14 dni w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na stronie głównej portalu internetowego (...) ((...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„Agencja (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w W., wydawca portalu internetowego (...) ((...) przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) ((...) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod krytonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G., są nieprawdziwe i nieuprawnione. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeprosza tym samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach portalu internetowego (...) ((...) Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.”; nakazanie pozwanej Agencji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.; usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez publikację na koszt Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przez okres 14 dni w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, na łamach tygodnika (...) oświadczenia w wyraźnej ramce koloru czarnego dostosowanej do wielkości oświadczenia oraz w taki sposób, aby ramka była w całości

wypełniona tekstem, czarną czcionką formatu Verdana, styl czcionki Normalny, o rozmiarze 12 mm, na białym tle, z zachowaniem gramatycznych reguł języka polskiego, o następującej treści:

„Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wydawca portalu internetowego (...) ((...)) przeprasza A. C. za opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) ((...)) nieprawdziwych i naruszających dobre imię A. C. informacji. Podane w materiałach prasowych pod tytułami (...) opublikowanym w tygodniku (...) (...) z 2007 roku, „Prof. C. to (...) opublikowanym w tygodniku (...) (...) z 2007 roku oraz (...) opublikowanym w tygodniu (...) (...) z 2007 roku twierdzenia i sugestie dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod kryptonimem (...) pod numerem (...), w szczególności:

- rzekomego inwigilowania przez A. C. dyplomatów i obcokrajowców kontaktujących się z L. W.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu rozmów z goszczącym w G. amerykańskim dyplomatą J. B. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K. w maju 1989 roku;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty w T. D. C., amerykańskiego fotografa, który chciał zrobić fotoreportaż o Polsce, funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego relacjonowania przez A. C. przebiegu wizyty amerykańskiego profesora K. L. u L. W. funkcjonariuszowi kontrwywiadu kpt. K.;
- rzekomego występowania przez A. C. w charakterze kontaktu operacyjnego pod pseudonimem (...) oraz rzekomych rozmów A. C. z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa - ppor. W. D.;
- rzekomych prób zwerbowania A. C. do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa w 1977 roku w charakterze tajnego, świadomego współpracownika;
- rzekomego zarejestrowania A. C., jako tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...) pod numerem (...) w dniu 07 kwietnia 1987 roku;
- rzekomych kontaktów A. C. z oficerem prowadzącym porucznikiem T. K.;
- rzekomej współpracy A. C. z Departamentem I MSW to jest wywiadem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- rzekomego traktowania przez bezpiekę A. C., jako sprawnego, sprawdzonego i lojalnego współpracownika;
- rzekomego wydania decyzji w sprawie wykorzystania wywiadowczego A. C. podczas jego wyjazdu do USA przez dyrektora Departamentu II MSW (kontrwywiad cywilny);
- rzekomej współpracy A. C. z kpt. K. R. Z WUSW w G.;
- rzekomego powierzenia przez Dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. C. w czasie jego pobytu za granicą, zadań ofensywnych, mających na celu nawiązanie gry kontrwywiadowczej z wywiadem USA;
- rzekomego zapoznania się A. C. z instrukcją postępowania przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego podpisania przez A. C. instrukcji wyjazdowej przed wyjazdem A. C. na stypendium;
- rzekomego składania przez A. C. meldunku o przebiegu spotkania w ambasadzie amerykańskiej w W. w związku z wyjazdem A. C. na stypendium F.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. wicekonsula USA w K. J. B.;
- rzekomego inwigilowania przez A. C. lektorów języka angielskiego w czasie ich pobytu na Uniwersytecie G., są nieprawdziwe i nieuprawnione. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeprasza tym

samym za bezprawne naruszenie dobrego imienia A. C., jak również narażenie go na niekorzystne konsekwencje w zakresie prowadzonej działalności, w szczególności na utratę zaufania społeczności akademickiej i środowiska naukowego. Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wyraża ubolewanie, że nieprawdziwe i krzywdzące dla A. C. informacje i sugestie zostały opublikowane na łamach Tygodnika (...). Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.”.

Powód wnosił również o upoważnienie do wykonania na koszt pozwanych D. K., S. J., Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. powyższych obowiązków w przypadku niewywiązania się przez któregokolwiek z pozwanych z nałożonych na nich obowiązków. Ponadto wniósł o zasądzenie solidarnie od wszystkich pozwanych na jego rzecz kwoty 500.000 zł, jako zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych.

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w zakresie żądań niemajątkowych oraz zasądził na rzecz powoda solidarnie od wszystkich pozwanych kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie żądanie majątkowe zostało oddalone.

Na kilka dni przed ukazaniem się tego artykułu D. K. telefonicznie skontaktowała się z powodem. Chciała uzyskać od A. C. potwierdzenie, że był w czasach PRL współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Powód zaprzeczył.

Po ukazaniu się powyższego artykułu powód wystąpił do redaktora naczelnego Tygodnika (...) o dokonanie sprostowania w trybie przepisów prawa prasowego. Obok tego zawarł także żądanie umożliwienia mu w tym samym trybie złożenia za pośrednictwem tej gazety odpowiedzi na przedstawione w artykule fakty i sugestie. Redaktor naczelny odmówił. Powód w tej sytuacji wystosował list otwarty jako rektor Uniwersytetu G., w którym odniósł się do podawanych w artykule okoliczności, zaprzeczając ich prawdziwości. Zwrócił się również do Rady (...), a także wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego przeciwko pozwanej do prokuratury.

Opublikowanie artykułu „(...) G.” spowodowało liczne komentarze internautów, które w większości były obraźliwe dla powoda.

W dniu 20 maja 2007r. w Tygodniku (...) nr (...) ukazał się kolejny artykuł autorstwa D. K., zatytułowany (...). Wskazano w nim, że (...) dotarł do nowych materiałów IPN dowodzących, że A. C. był współpracownikiem SB. Powołując się na akta sprawy obiegowej o krypt. (...) założonej w 1977 r. przez (...) w G. wskazano, że powód kontakt operacyjny z funkcjonariuszem SB ppor. W. D. nawiązał już w tym czasie. Podano, że materiały IPN poświadczają, że w 1977 r. próbowano zwerbować C. w G. jako tajnego współpracownika i że efekt ten osiągnięto dopiero dziesięć lat później, co poświadcza zarejestrowanie C. pod nr (...) w dniu 7 kwietnia 1987 r. jako zarazem tajnego współpracownika (...) o pseudonimie (...). Wskazano, że oficerem prowadzącym powoda był por. T. K.. Wskazano również, że teczka personalna agenta o pseudonimie (...) została zniszczona w 1990 r. wskutek przekazania akt do archiwum SB (...) w G.. Podkreślono, że nie wszystkie dokumenty zostały zniszczone, bo zachowały się te, do których (...) dotarł. W końcowej frazie artykułu autorka wskazała, że mogą się znaleźć także inne dokumenty na temat współpracy powoda z Departamentem I MSW i że na wniosek gazety IPN prowadzi kwerendę w tej sprawie. Artykuł ten ukazał się także w wersji elektronicznej na stronie (...) ((...)) co wywołało liczne komentarze internautów.

W dniu 12 sierpnia 2007 r. w Tygodniku (...) (...) opublikowany został kolejny artykuł D. K., (...), w którym wskazano na nowe dokumenty i informacje dowodzące, że powód był agentem SB o pseudonimie (...). Podobnie, jak w przypadku dwóch poprzednich artykułów, sąd okręgowy szczegółowo przytoczył treść tego artykułu.

Powód, jako rektor Uniwersytetu G., złożył oświadczenie lustracyjne, w którym zaprzeczył, aby był świadomym i tajnym współpracownikiem służb PRL. W listopadzie 2007 r. (...) Oddział w G. wszczął postępowanie lustracyjne w stosunku do A. C. uznając, że złożył on nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne. Wyrokiem lustracyjnym z dnia 15 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł, że powód złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Po

rozpoznaniu apelacji wniesionej przez Prokuratora IPN, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r. utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Jak wskazał sąd pierwszej instancji, pozwana D. K. złożyła tzw. kwerendę w odniesieniu do A. C.. Uzyskała pewne dokumenty odnoszące się do tajnego współpracownika o kryptonimie (...). Uzyskała je w trakcie trwającej kwerendy i odbyła konsultacje z historykiem P. G.. Odbyła również rozmowę z ówczesnym Prezesem IPN J. K.. Stanowiło to podstawę publikacji wskazanych powyżej artykułów.

Treść uzyskanych dokumentów i treść planowanych artykułów została omówiona w redakcji (...) przed kolegium redakcyjnym i została zaakceptowana jako rzetelna. Artykuł (...) został opublikowany jeszcze przed zakończeniem trwającej kwerendy przed Oddziałem IPN w G.. Do wiarygodności tych dokumentów nie miał zastrzeżeń także redaktor naczelny (...), S. J., oraz ówczesny prezes zarządu, M. K..

S. J. i D. K. zostali prawomocnie skazani wyrokiem Sądu Rejonowego w Warszawie za popełnione względem powoda na jego szkodę pomówienia, określonego w art. 212 § 1 i § 2 k.k.

Powód jest profesorem filologii angielskiej na Uniwersytecie G.. W 2007 r. pełnił po raz drugi urząd rektora tego Uniwersytetu. Po sprawie wywołanej prasową lustracją zrezygnował z ubiegania się o wybór na trzecią kadencję. Był również osobą darzoną powszechnym szacunkiem w społeczności kaszubskiej. Powód wyrażał publicznie dezaprobatę i sprzeciw wobec lustracji w środowisku naukowców i w środowisku akademickim.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, sąd okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Jak wskazał, artykuły prasowe, opublikowane również w Internecie, które przypisywały powodowi status świadomego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL oraz wywiadu i kontrwywiadu PRL, a także informowały o szczegółach tej współpracy, godziły w dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia. Ponadto sąd okręgowy wskazał, że prawomocnym orzeczeniem sądu lustracyjnego w G. uznano, że powód złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne. Tym samym powód został oczyszczony z zarzutu „kłamcy lustracyjnego”. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, sąd okręgowy stwierdził, że wyrok sądu lustracyjnego wiąże go w sprawie o ochronę dóbr osobistych. Z tych względów w ocenie sądu okręgowego, działanie pozwanych należało uznać za bezprawne. Ponadto sąd okręgowy powołał się na domniemanie bezprawności z art. 24 k.c. Sąd okręgowy wskazał również, że pozwanej D. K. „można postawić generalny zarzut tego rodzaju, że wątek szeroko rozumianej agenturalności powoda został wprowadzony do artykułów prasowych nie przez odniesienie się i poprzez potwierdzenie konkretnego faktu, ale z ogólnego przeświadczenia pozwanej, jakie zostało wyodrębnione przez nią z niektórych dokumentów, jakie miała do swojej dyspozycji”. Dalszy wywód sądu okręgowego w tym zakresie brzmiał następująco: „Z tych podniesionych względów zdaniem sądu z uwagi na zakres art. 12 ust. 1 prawa prasowego pozwaną autorkę nie uprawniało do kategorycznego przedstawienia osoby profesora A. C. jako agenta bezpieczeństwa i służb specjalnych PRL i to na podstawie dokumentu tzw. ogólnej charakterystyki, który to dokument nie został rzetelnie przez nią oceniony, skonfrontowany i na tej podstawie zweryfikowany. Trzeba również zaznaczyć, że istotnie autorka dysponowała dość krótkim okresem, który zezwalał jej na ocenę wiarygodności posiadanych źródeł informacji o powodzie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że wniosek o wykorzystanie materiałów do IPN złożyła w dniu 26 marca 2007 r., a pierwszy artykuł ukazał się na stronie internetowej (...) w dniu 1 kwietnia 2007 r. Zatem już z tego wynika, że ustalenia ze względu na tak krótki zasięg czasowy były powierzchowne i niestaranne. Jednocześnie zauważyć należy, że, jak już podniesiono wcześniej, pozwani nie uzyskali formalnej zgody Prezesa IPN na wykorzystanie innych materiałów, o jakich tylko na zasadzie wzmianki wspominała za każdym razem w rzeczonych artykułach prasowych ich autorka, co wskazuje, że w istocie opierała się na bliżej nieokreślonych i przez to nieweryfikowalnych źródłach, które uznać należy za niewiarygodne. Samo więc powoływanie się w publikacji prasowej na bliżej nieznaną źródło podważa rzetelność jej autora. Z dowodów sprawy wynika, że również pozwana opierała się wyłącznie na wybiórczych i niesprawdzonych dokumentach oraz na tej tylko podstawie wyciągała swoje wnioski, które następnie jako obciążające i niepotwierdzone fakty przyporządkowywała do podmiotu powoda”. W efekcie, w ocenie sądu okręgowego, pozwana D. K. „nie dołożyła należytej i szczególnie wymaganej staranności i rzetelności dziennikarskiej, co powoduje, że i w

tym aspekcie nie zachodzi przesłanka uchylenia bezprawności naruszenia przez tę osobę dóbr osobistych”. Odnosząc się do odpowiedzialności pozostałych pozwanych, sąd okręgowy odwołał się do treści art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

Uzasadniając udzieloną ochronę majątkową, Sąd Okręgowy odwołał się do znacznego rozmiaru krzywdy, którą poniósł powód na skutek publikacji pozwanych. Jak podkreślił, naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter zawiniony. Ponadto na wysokość przyznanego zadośćuczynienia miały również wpływ – zgodnie z twierdzeniami sądu okręgowego: „dotychczasowe niezłomne stanowisko pozwanych wyrażające się w braku dokonania sprostowania przedstawionych faktów o powodzie, nieprawdziwych w sytuacji wejścia do porządku prawnego dwóch orzeczeń sądu lustracyjnego, czy też prawomocnego wyroku sądu karnego skazującego pozwanych D. K. i S. J. za czyny stypizowane w art. 212 k.k.”.

Apelacje od wyroku sądu okręgowego wywiedli wszyscy pozwani.

D. K. zaskarżyła wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 3, 4, 9, 10 i 12, wnosząc w tej części o zmianę poprzez oddalenie powództwa. W apelacji skarżącej zawarte zostały następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 12 prawa prasowego w związku z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, iż wypowiedź zawarta w artykułach prasowych autorstwa D. K. jest nierzetelna;
2. naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie, że D. K. dokonała błędnej oceny udostępnionych jej akt IPN dotyczących (...) w sytuacji, gdy pracownicy IPN w późniejszym procesie lustracyjnym powoda formułowali takie same oceny jak pozwana D. K.;
3. naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. poprzez nakazanie opublikowania oświadczenia pozwanego na stronie głównej portalu internetowego (...) ((...)) bez określenia niezbędnych parametrów technicznych, co czyni w tym zakresie wyrok niewykonalnym.

S. J. i Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaskarżyli wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13. Wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa. W złożonej apelacji podnieśli zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego;
2. naruszenie art. 231 § k.p.c., przez przyjęcie faktu usunięcia materiałów prasowych o powodzie ze strony internetowej tygodnika (...) za nieustalony, pomimo złożenia oświadczenia pełnomocnika pozwanego ad. 3 w piśmie procesowym i zeznań stron,
3. naruszenie art. 448 k.c. poprzez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda solidarnie od pozwanych kwoty 150.000 zł.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r, Sąd Apelacyjny w Warszawie w punkcie pierwszym sprostował oczywistą omyłkę w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów „na rzecz pozwanej D. K.” wpisał słowa: „na koszt pozwanej D. K.”; w punkcie drugim zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w podpunkcie a) - w punktach pierwszym, drugim, ósmym i dziesiątym powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie b) - w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że nakazał pozwanej D. K. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „D. K., autor artykułów pod tytułami: (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu G., za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie w sposób nierzetelny informacji o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie c) - w punkcie czwartym częściowo w ten sposób, że nakazał pozwanej D. K. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „D. K., autor artykułów pod tytułami: (...) opublikowanego w tygodniku (...) (...) z 2007 r., „Prof. C. to (...), opublikowanego w tygodniku (...) z 2007 r. oraz (...), opublikowanego w tygodniku (...) z 2007 r., przeprasza A. C., byłego rektora Uniwersytetu G., za naruszenie jego dobrego imienia poprzez

opublikowanie w sposób nierzetelny informacji o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie d) - w punkcie piątym częściowo w ten sposób, że nakazał pozwanemu S. J. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „S. J., pełniący w 2007 r. funkcję redaktora naczelnego tygodnika (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) artykułów pod tytułami: (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie e) - w punkcie szóstym częściowo w ten sposób, że nakazał S. J. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „S. J., pełniący w 2007 r. funkcję redaktora naczelnego tygodnika (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach tygodnika (...) artykułów pod tytułami: (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie f) - w punkcie siódmym częściowo w ten sposób, że nakazał Agencji (...) sp. z o.o. w W. złożenie i opublikowanie we wskazanej formie i we wskazany sposób oświadczenia o następującej treści: „ Agencja (...) sp. z o.o. w W., wydawca portalu internetowego (...) (...) przeprasza A. C. za naruszenie jego dobrego imienia poprzez opublikowanie na łamach portalu internetowego (...) artykułów pod tytułami: (...) „Prof. C. to (...) oraz (...) zawierających przedstawione w sposób nierzetelny informacje o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze Służbą Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i dalej idące powództwo w tym zakresie oddalił; w podpunkcie g) - w punkcie dziewiątym częściowo w ten sposób, że zawarte w nim upoważnienie ograniczył do wykonania obowiązków, o których mowa w punktach 3-7 wyroku; w podpunkcie h) - w punktach dwunastym i trzynastym w całości w ten sposób, że zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu. W punkcie trzecim oddalił apelacje w pozostałym zakresie; w punkcie czwartym zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazał na trafny zarzut zawarty w apelacji pozwanych S. J. i Agencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., dotyczący błędnych ustaleń sądu pierwszej instancji co do dalszego utrzymywania na stronie internetowej tygodnika (...) artykułów stanowiących podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa. Zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, które przed sądem apelacyjnym na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015 r. potwierdzone zostały również przez pełnomocnika powoda (k. 1003), artykuły te nie są już publikowane na stronie internetowej tygodnika (...). Tym samym zawarte w pozwie żądanie usunięcia przez pozwanych tych materiałów z portalu internetowego (...) ((...)) jest bezprzedmiotowe.

Niezależnie jednak od poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych, powyższe żądanie Sąd Apelacyjny uznał za niedopuszczalne jako sprzeczne z istotą swobody wypowiedzi zarówno na gruncie art. 54 Konstytucji RP, jak i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z tych względów apelacja wszystkich skarżących dotycząca rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku okazała się skuteczna. W efekcie w tym zakresie sąd apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i żądanie powoda usunięcia artykułów prasowych z archiwum internetowego oddalił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie skarżący podnosili, że reżimy ochrony dóbr osobistych jednostki na gruncie prawa karnego i cywilnego stanowią konstrukcje odrębne i w znacznej mierze autonomiczne. Prawomocne skazanie sprawcy za przestępstwo zniesławienia nie przesądza automatycznie o jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego, w szczególności zaś nie wyłącza możliwości wykazywania okoliczności wyłączających bezprawność dokonanego w tym zakresie naruszenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że D. K. w ramach prowadzonej w IPN kwerendy uzyskała dokumenty dotyczące tajnego współpracownika o kryptonimie (...), konsultowała wynikające z tych dokumentów informacje ze specjalistami z tej dziedziny – historykami P. G., S. C. (fragment uzasadnienia na k. 791) oraz J. K., będącym wówczas Prezesem IPN. Pozwana nie konsultowała swojej wiedzy o współpracy powoda i związanych z

tym dokumentów ze świadkiem K. G., albowiem, jako wynika z zeznań tego świadka, rozpoczął on pracę w IPN od 1 lipca 2007 r. (czas nagrania: 00:16:23), a więc już po publikacji pierwszych artykułów pozwanych. Sprawą oświadczenia lustracyjnego powoda, jako prokurator IPN, zajął się znacznie później. Natomiast sąd okręgowy pominął okoliczność istotną dla oceny bezprawności zachowań pozwanych, która wynikała z zeznań świadka K. G. (czas nagrania: 00:05:54). Świadek bowiem w późniejszym okresie, gdy zajmował się weryfikacją oświadczenia lustracyjnego powoda, zapoznał się z artykułami pozwanych i nie znalazł tam żadnej informacji, która byłaby sprzeczna z materiałem zebrany przez prokuratora IPN w trakcie późniejszych działań podjętych w związku z procedurą weryfikacji oświadczenia lustracyjnego powoda. Ponadto świadek ten wskazał, że wszystkie dokumenty, do treści których odwoływały się artykuły pozwanych, faktycznie znajdowały się w zasobach IPN. Trafnie więc skarżący podnoszą zarzut pominięcia tych ustaleń faktycznych przy ocenie bezprawności zachowania pozwanych. Ponadto, zeznania świadka G. korespondują z treścią uzasadnień wyroków lustracyjnych, na których swoje rozstrzygnięcie w tej sprawie w znacznej mierze opiera sąd okręgowy. Dokumenty stanowiące podstawę opublikowanych artykułów rzeczywiście znajdowały się w zbiorze IPN i zostały ujawnione w toku postępowania lustracyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w tej sprawie, z powyższym uzupełnieniem dokonany przez Sąd Apelacyjny, są prawidłowe.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zawarte we wszystkich trzech artykułach, stanowiących podstawę faktyczną zgłoszonych w tej sprawie żądań, informacje dotyczące świadomej współpracy powoda z tajną policją polityczną PRL naruszały dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Działalność w charakterze tajnego współpracownika policji politycznej oceniana jest bowiem ujemnie zarówno w kontekście historycznym (współpraca ze służbami niedemokratycznego, komunistycznego i prosowieckiego reżimu), jak i w kontekście moralnym (donoszenie na innych, uzyskiwanie w zamian za to nienależnych korzyści). Szczególnie defamujący charakter takich informacji ujawnia się wówczas, gdy dotyczą one osoby posiadającej wysoką i ugruntowaną pozycję społeczną i zawodową, tak jak to miało miejsce w przypadku powoda. Ponadto dostrzec należy również kontekst bieżący tych informacji związany z toczącą się w momencie ich ujawnienia dyskusją co do potrzeby i konieczności lustracji środowisk akademickich. Zważywszy, że postawa powoda w tej kwestii była jednoznaczna – powód deklarował się publicznie jako zdecydowany przeciwnik lustracji – informacja o współpracy powoda z policją polityczną jednoznacznie prowadziła do wniosku, że antylustracyjna postawa powoda stanowiła nie tyle wyraz troski o interes publiczny, czy interes własnego środowiska, co podjętą przez powoda – w imię szczytnych haseł – obronę własnej osoby i własnego interesu. Taka postawa publiczna powoda, oceniając rzecz obiektywnie, mogła rodzić ujemne oceny etyczne opinii publicznej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można natomiast w znacznej części podzielić wywodów Sądu Okręgowego co do oceny bezprawności działań pozwanych. Uznając dokonane przez pozwanych naruszenie dobrego imienia powoda za działanie bezprawne, Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 622/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 108, powtarzając jego tezę, zgodnie z którą prawomocny wyrok sądu lustracyjnego stwierdzający, że prawdziwe jest oświadczenie lustracyjne, że określona osoba nie pracowała, nie pełniła służby ani nie była świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu „ustawy lustracyjnej z 1997 r.” wiąże sąd w sprawie o ochronę dóbr osobistych tej osoby.

Ponadto, przedmiotem procesu w tej sprawie nie jest ustalenie, czy powód był, czy też nie był, tajnym i świadomym współpracownikiem służby bezpieczeństwa. Przedmiotem tej sprawy jest natomiast rozstrzygnięcie, czy dobra osobiste powoda zostały naruszone działaniami pozwanych wskazanymi w pozwie i czy działania te miały charakter bezprawny.

Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na rzeczywisty przedmiot tej sprawy, znacznie bardziej adekwatna i przydatna dla jej analizy prawnej, aniżeli przywołany przez sąd okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z 2009 r., jest uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 114. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci (dobrego imienia) są prawami chronionymi na podstawie Konstytucji RP, umów międzynarodowych (w tym europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności) oraz ustaw. Co istotne, ranga i waga obu praw oraz poziom udzielanej im ochrony w systemie prawnym jest w istocie jednakowy, co oznacza, że żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Zarówno prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, jak i w konkretnych okolicznościach sprawy prawo do ochrony czci (dobrego imienia) będzie musiało ustąpić przed innym prawem. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa i prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci musi być zawsze rozwiązywana w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy. Z kolei analizując okoliczności, w których dana wypowiedź dziennikarska naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, w przywołanej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego wskazano na konieczność aktualizacji dwóch zasadniczych przesłanek – realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienia przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 prawa prasowego, czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

W wypadku publikacji prasowych interes społeczny wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnieniu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle powyższych zasad nie można odmówić racji wywodom wszystkich skarżących, którzy podnoszą, że publikacje dotyczące przeszłości powoda i jego kontaktów ze służbami PRL realizowały tak określony interes publiczny. Zagadnienia dotyczące lustracji od wielu lat są przedmiotem ożywionej debaty publicznej. Co więcej sam powód aktywnie włączył się w tę debatę, w szczególności jako rektor Uniwersytetu G. prezentując stanowisko dotyczące lustracji środowiska akademickiego. Tym samym, jako osoba publiczna z racji sprawowanego urzędu, a także aktywny uczestnik debaty publicznej, powód mógł być przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, w tym dociekań prasy w kontekście jego przeszłości, w tym również ewentualnej współpracy z policją polityczną PRL.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdził, że zasadniczą okolicznością w rozpoznawanej sprawie dla oceny zgodności z prawem lub bezprawności działań pozwanych jest ustalenie, czy pozwani zachowali szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Określając kryteria, według których należy wyznaczać wzorzec szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza, Sąd Najwyższy w przywoływanej uchwale składu 7 sędziów z 18 lutego 2005 r. wskazał, że najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

W powyższym zakresie za uzasadnione co do zasady Sąd Apelacyjny uznał zarzuty zawarte w pkt 1 i 2 apelacji pozwanej D. K..

W ograniczonym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego co do braku należytej rzetelności i staranności pozwanych na etapie dokonania samej publikacji, to jest wykorzystania uprzednio zebranych materiałów prasowych.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wynikający z art. 12 ust. 1 prawa prasowego standard należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność uwzględniającą faktyczną rolę mediów w społeczeństwie demokratycznym i ich rzeczywisty wpływ na kształtowanie opinii publicznej oraz wynikające stąd zagrożenia dla autonomii informacyjnej i dóbr osobistych jednostki

Jak wskazuje Trybunał europejski, korzystanie ze swobody wypowiedzi łączy się również z odpowiedzialnością i obowiązkami. Aczkolwiek prasa pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie, art. 10 europejskiej Konwencji nie przyznaje dziennikarzom absolutnego immunitetu zwalniającego z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jednostki (zob. w szczególności orzeczenie z 21 stycznia 1999 r., w sprawie Fressoz i Roire przeciwko Francji, skarga nr 29183/95).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rzetelność i staranność dziennikarska wykazana przez pozwanych w tej sprawie na etapie publikacji materiałów prasowych nie osiągnęła wskazanego powyżej standardu staranności i rzetelności należytej. Publikacje pozwanych, w szczególności dwa pierwsze artykuły: - „Agenci w G.” oraz „(...)Prof. C. to (...), nawiązując do toczącego się wówczas sporu politycznego o zakres i kształt lustracji, w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości wskazały na fakt współpracy powoda z służbą bezpieczeństwa PRL w oparciu o ujawnione w tekstach dokumenty znajdujące się w zbiorze IPN. Zabrakło jednak, w szczególności w pierwszym z tych tekstów, który miał znaczenie kluczowe wprowadzając temat agenturalności powoda w sferę publicznego zainteresowania i tym samym wywołując na ten temat publiczną dyskusję, informacji, że nie zachowały się materiały źródłowe dotyczące tej współpracy, w szczególnościteczka osobowa powoda została zniszczona. Co więcej z kontekstu całego artykułu – opisującego działalność agenturalną dwóch osób, obok powoda również działalność J. W. – można wnioskować, że takie dokumenty w rzeczywistości istnieją. W artykule bowiem szeroko przedstawiono materiał archiwalny dotyczący J. W. wskazując i publikując zachowane zobowiązanie do współpracy i pokwitowanie przyjętych pieniędzy, a następnie opisano działalność agenturalną powoda. Brak w wypadku powoda zastrzeżenia, że analogiczne materiały archiwalne w stosunku do powoda nie zachowały się (zostały zniszczone), zaś zawarte w artykule ustalenia czynione są w oparciu o źródła pośrednie, w tym zapisy ewidencyjne. Brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie i opisu posiadanych źródeł stanowi o jednostronności i niepełności przedstawionego materiału prasowego. W efekcie budzi wątpliwości kategoryczność i stanowczość sądów wysuwanych przez pozwaną dziennikarkę w opublikowanych artykułach na podstawie faktycznie posiadanych materiałów źródłowych. Co więcej, jak wynika z rozstrzygnięć wydanych następnie przez sąd lustracyjny, materiały te okazały się ostatecznie niewystarczające do wykazania powodowi kłamstwa lustracyjnego i tym samym przypisania mu współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Ponadto pozwani w opublikowanych materiałach pominęli istotną okoliczność wpływającą na całokształt oceny osoby powoda i jego relacji ze służbami bezpieczeństwa PRL. Nie został bowiem ujawniony fakt, że w 1977 r. powód odmówił współpracy ze służbą bezpieczeństwa. W miejsce tej informacji, w artykule opublikowanym w dniu 20 maja 2007 r. (...)Prof. C. to (...), wskazano jedynie, że służba bezpieczeństwa próbowała zwerbować powoda już w 1977 r. i ostatecznie udało się to dopiero dziesięć lat później. Przemilczenie tej okoliczności w kontekście opisywanej historii kontaktów powoda ze służbą bezpieczeństwa stanowi o nierzetelnym i niestarannym wykorzystaniu posiadanych przez pozwanych materiałów. Jest to okoliczność istotna dla oceny całokształtu działań powoda, zwłaszcza w całym kontekście historycznym, na co trafnie zwracał uwagę powód w zeznaniach składanych w tej sprawie. Tymczasem z tekstów opublikowanych przez pozwanych można wnioskować, że współpraca powoda ze służbą bezpieczeństwa miała długą historię i ostatecznie została sfinalizowana w roku 1987. W efekcie zasadnie można postawić pozwanym zarzut jednostronnego przedstawienia opisywanych zdarzeń i posiadanych informacji.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że dochowanie wymaganego od dziennikarzy, w szczególności w świetle prawa prasowego, wzorca należytej staranności i rzetelności na etapie wykorzystania zgromadzonych materiałów prasowych oznacza obowiązek wszechstronnego, a nie selektywnego przekazania informacji, przedstawienia wszystkich istotnych okoliczności danej sprawy oraz niedziałania „pod z góry założoną tezę”. Co więcej, wymagany stopień pewnego umiarkowania, rozważliwej i koniecznej ostrożności w formułowaniu ostatecznych ocen i wniosków zawartych w materiale prasowym, uzależniony jest od wagi stawianych jednostce zarzutów i konieczności uwzględnienia wynikających stąd konsekwencji dla praw osobistych jednostki. Z przyczyn wskazanych wyżej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwani nie dopełnili tych obowiązków, co uzasadnia postawienie im zarzutu bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda i tym samym przyznanie, w ograniczonym jednak zakresie, ochrony stronie powodowej.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że sama treść oświadczeń nakazanych przez Sąd Okręgowy pozwanym pozostaje bez należytego związku z samym przedmiotem tego procesu oraz dokonany przez sąd okręgowy ustaleniami

faktycznymi i wyrażonymi ocenami prawnymi. W treści tych oświadczeń Sąd Okręgowy zobowiązał bowiem pozwanych do odwołania nieprawdziwych informacji. Natomiast przedmiotem rozpoznania w tej sprawie, nie była weryfikacja prawdziwości treści zawartych w dokumentach IPN i tym samym w materiałach prasowych stanowiących podstawę powództwa.

Z tych względów sąd apelacyjny zmienił w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu okręgowego.

Sąd Apelacyjny ocenił jako niezasadny zarzut D. K. naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. Żaden w tych przepisów nie został przez sąd okręgowy przy wyrokowaniu naruszony. Niezależnie od bezprzedmiotowości przyjętej kwalifikacji prawnej tego zarzutu, nie można podzielić stanowiska skarżącej, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku jest niewykonalne. Wskazanie rozmiaru czcionki poprzez odwołanie się przez sąd okręgowy do rozmiaru 12 mm w odniesieniu do tzw. czcionki komputerowej wymaga przyjęcia rozmiaru 12 pkt. Wbrew zarzutom skarżącej powyższe sformułowanie nie przekreśla obowiązku prawnego pozwanych wykonania prawomocnego wyroku w sposób rzetelny, zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny oddalił żądanie uwzględnione w punkcie ósmym zaskarżonego wyroku. Brak w ocenie Sądu Apelacyjnego szczególnych względów, które nakazywałyby nałożenie na pozwaną spółkę (...) obowiązku dwukrotnego przeproszenia za to samo naruszenie.

Sąd Apelacyjny oddalił również żądanie nakazania pozwanym zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL. W tym zakresie zasada proporcjonalności realizowana jest przede wszystkim poprzez wymóg istnienia obiektywnej obawy dalszych naruszeń. Jeżeli brak jest takiej obawy, zakazanie podejmowania określonych działań pozostaje w sprzeczności z kryteriami przydatności i konieczności stosowania tego środka. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwani w publikacjach stanowiących podstawę faktyczną powództwa wskazali na wszystkie dostępne im wówczas na podstawie materiałów IPN informacje dotyczące współpracy powoda ze służbami niejawnymi PRL. Zważywszy przy tym na stosunkowo odległy czas opublikowania tych informacji (rok 2007), brak jest podstaw do przyjęcia, że istnieje ryzyko ich ponownego przedstawienia. Poza tym w tym zakresie informacje te stały już się przedmiotem publicznej debaty i tym samym ich przemilczanie w przyszłości stanowiłoby nieuprawnione i nieproporcjonalne ograniczanie tej debaty. W końcu żądany zakaz nie może obejmować dalszych, nowych informacji, które hipotetycznie mogą zostać ujawnione w toku działalności IPN. Takie ogólne wyłączenie informacyjne dotyczące osoby powoda pozostawałoby w sprzeczności z istotnymi wartościami porządku prawnego – swobodą wypowiedzi i swobodą debaty publicznej.

Uwzględniając zawarty w apelacji pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zarzut naruszenia art. 448 k.c., Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i żądanie majątkowe oddalił.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części dotyczącej punktu II lit. a) - h) i IV.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej pkt II lit. a) - h) i IV i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut naruszenia art. 373 k.p.c. w związku z art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczy rozpoznania apelacji pozwanej D. K. pomimo tego, że apelacja ta podlegała odrzuceniu z uwagi na dokonanie opłaty sądowej od apelacji po terminie. Zarzut ten niewątpliwie byłby trafny, jednakże jego prawdziwości nie można zweryfikować na podstawie akt niniejszej sprawy.

Sąd Najwyższy stwierdził, że Sądy cywilne były związane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 15 lutego 2012 r. w zakresie dokonanych przez ten Sąd ustaleń dotyczących w szczególności

osób sprawców oraz czynu opisanego w sentencji karnego wyroku skazującego, mianowicie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących współpracy A. C. ze służbą bezpieczeństwa PRL (zob. art. 212 § 1 w związku z art. 213 § 1 k.k.).

Sąd Najwyższy stwierdził także, że sądy cywilne były związane prawomocnym orzeczeniem lustracyjnym na podstawie art. 365 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy podniósł, że zarzut naruszenia art. 54 Konstytucji oraz art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z art. 24 ust 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras. wiąże się z uznaniem przez Sąd Apelacyjny, że jest nieuzasadnione żądanie powoda usunięcia z archiwum internetowego wydawcy treści publikacji zawierających nieprawdziwe informacje. Zarzut ten nie ma w niniejszej sprawie praktycznego znaczenia, skoro wspomniane publikacje zostały usunięte z archiwum internetowego. W ocenie Sądu Najwyższego zgodzić się jednak wypada ze skarżącym, że negatywne w rozważanym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia w art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Zdaniem Sądu Najwyższego zmiana przez Sąd Apelacyjny formuły przeproszenia zdaje się sugerować, że nie zaprzeczono prawdziwości informacji o tajnej i świadomej współpracy A. C. ze służbą bezpieczeństwa PRL, zaś jedynie informacja ta została przedstawiona w sposób nierzetelny. Oczywiście zaś przyjęte przez Sąd Apelacyjny sformułowanie nie odpowiada żądaniu zgłoszonemu w niniejszej sprawie przez powoda. W konsekwencji trafne są również zarzuty naruszenia art. 24 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras. Trafny jest także zarzut naruszenia tych przepisów w związku z art. 448 k.c. W szczególności zdecydowanie nie przekonuje twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę nie jest uzasadnione z tej przyczyny, iż powód już uzyskał ochronę prawną w związku z częściowym uwzględnieniem jego roszczeń niemajątkowych oraz odnoszeniem się przez powoda jako osobę publiczną w środkach masowego przekazu do stawianych mu przez pozwanych zarzutów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje pozwanych zasługują na uwzględnienie jedynie w części.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe za wyjątkiem kwestii dotyczącej usunięcia z portalu internetowego (...) (...) materiałów prasowych pod tytułem (...) (...) oraz „P.. C. to (...) autorstwa D. K.. Nie ma między stronami sporu co do tego, że w/w artykuły zostały usunięte z w/w portalu internetowego, co czyni powództwo w tym zakresie bezprzedmiotowym i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa o nakazanie pozwany usunięcia w/w publikacji ze wskazanego przez powoda portalu.

Jeśli chodzi o nakazanie pozwanym zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez zaprzestanie publikacji lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób informacji sugerujących fakt współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, to sąd I instancji zasadniczo nie ustalił jakoby nadal istniało ryzyko podejmowania przez pozwanych w/w działań. Od opublikowania informacji stanowiących przedmiot niniejszego postępowania upłynęło ponad 10 lat. W międzyczasie zapadł wyrok lustracyjny z dnia 15 marca 2011 r., w którym Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł, że powód złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r. utrzymał w mocy w/w orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdańsku. Wyrokiem z 15.02.2012r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie uznał S. J. i D. K. za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu za pomocą środków masowego komunikowania w postaci tygodnika (...) oraz internetowego serwisu informacyjnego (...) (...) rozpowszechnili nieprawdziwe informacje dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL pod kryptonimem (...) publikując artykuły pod tytułem: (...) (...) i (...), czym pomówili go o postępowanie mogące poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania publicznego potrzebnego dla stanowiska rektora Uniwersytetu G. (k.1042-1068). Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 26.09.2012r. utrzymał w/w wyrok w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne (k.1069-1089). W świetle powyższych okoliczności, w chwili obecnej brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwani nadal naruszać będą dobra osobiste powoda rozpowszechniając informacje sugerujące fakt jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL co czyni powództwo o

nakazanie pozwanym zaniechania tego rodzaju działań nieudowodnionym, dlatego w tej części Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego na skutek skargi kasacyjnej powoda w niniejszej sprawie stwierdził, że Sądy cywilne były związane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 15 lutego 2012 r. w zakresie dokonanych przez ten Sąd ustaleń dotyczących w szczególności osób sprawców oraz czynu opisanego w sentencji karnego wyroku skazującego, mianowicie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących współpracy A. C. ze służbą bezpieczeństwa PRL (zob. art. 212 § 1 w związku z art. 213 § 1 k.k.). Stwierdził także, że sądy cywilne były związane prawomocnym orzeczeniem lustracyjnym na podstawie art. 365 § 1 k.p.c.

W świetle wskazanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości fakt, że informacje dotyczące współpracy A. C. ze służbą bezpieczeństwa PRL zawarte w artykułach objętych przedmiotowym powództwem o ochronę dóbr osobistych były nieprawdziwe.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 12 prawa prasowego. Rację ma sąd I instancji, że pozwani nie wykazali braku bezprawności swoich działań albowiem rzetelność i staranność dziennikarska pozwanych w tej sprawie nie osiągnęła standardu staranności i rzetelności należytej. Publikacje pozwanych, w szczególności dwa pierwsze artykuły: - „(...) oraz (...) Prof. C. to (...)”, nawiązując do toczącego się wówczas sporu politycznego o zakres i kształt lustracji, w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości wskazały na fakt współpracy powoda ze służbą bezpieczeństwa PRL w oparciu o ujawnione w tekstach dokumenty znajdujące się w zbiorze IPN. Zabrakło jednak, w szczególności w pierwszym z tych tekstów, który miał znaczenie kluczowe wprowadzając temat agenturalności powoda w sferę publicznego zainteresowania i tym samym wywołując na ten temat publiczną dyskusję informacji, że nie zachowały się materiały źródłowe dotyczące tej współpracy, w szczególności, że teczka osobowa powoda została zniszczona. Co więcej z kontekstu całego artykułu – opisującego działalność agenturalną dwóch osób, obok powoda również działalność J. W. – można wnioskować, że takie dokumenty w rzeczywistości istnieją. W artykule bowiem szeroko przedstawiono materiał archiwalny dotyczący J. W. wskazując i publikując zachowane zobowiązanie do współpracy i pokwitowanie przyjętych pieniędzy, a następnie opisano działalność agenturalną powoda. Brak w wypadku powoda zastrzeżenia, że analogiczne materiały archiwalne w stosunku do powoda nie zachowały się (zostały zniszczone), zaś zawarte w artykule ustalenia czynione są w oparciu o źródła pośrednie, w tym zapisy ewidencyjne. Brak jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie i opisu posiadanych źródeł stanowi o jednostronności i niepełności przedstawionego materiału prasowego. W efekcie kategorię i stanowczość sądów wysuwanych przez pozwaną dziennikarkę w opublikowanych artykułach na podstawie faktycznie posiadanych materiałów źródłowych była nieuprawniona. Co więcej, jak wynika z rozstrzygnięć wydanych następnie przez sąd lustracyjny, materiały te okazały się ostatecznie niewystarczające do wykazania powodowi kłamstwa lustracyjnego i tym samym przypisania mu współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Ponadto pozwani w opublikowanych materiałach pominęli istotną okoliczność wpływającą na całokształt oceny osoby powoda i jego relacji ze służbami bezpieczeństwa PRL. Nie został bowiem ujawniony fakt, że w 1977 r. powód odmówił współpracy ze służbą bezpieczeństwa. W miejsce tej informacji, w artykule opublikowanym w dniu 20 maja 2007 r. (...) Prof. C. to (...) wskazano jedynie, że służba bezpieczeństwa próbowała zwerbować powoda już w 1977 r. i ostatecznie udało się to dopiero dziesięć lat później. Przemilczenie tej okoliczności w kontekście opisywanej historii kontaktów powoda ze służbą bezpieczeństwa stanowi o nierzetelnym i niestarannym wykorzystaniu posiadanych przez pozwanych materiałów. Jest to okoliczność istotna dla oceny całokształtu działań powoda, zwłaszcza w całym kontekście historycznym, na co trafnie zwracał uwagę powód w zeznaniach składanych w tej sprawie. Tymczasem z tekstów opublikowanych przez pozwanych można wnioskować, że współpraca powoda ze służbą bezpieczeństwa miała długą historię i ostatecznie została sfinalizowana w roku 1987. W efekcie zasadnie można postawić pozwanym zarzut jednostronnego przedstawienia opisywanych zdarzeń i posiadanych informacji.

Dochowanie wymaganego od dziennikarzy, w szczególności w świetle prawa prasowego, wzorca należytej staranności i rzetelności na etapie wykorzystania zgromadzonych materiałów prasowych oznacza obowiązek wszechstronnego, a nie selektywnego przekazania informacji, przedstawienia wszystkich istotnych okoliczności danej sprawy oraz niedziałania „pod z góry założoną tezę”. Co więcej, wymagany stopień pewnego umiarkowania, rozważliwej i koniecznej ostrożności w formułowaniu ostatecznych ocen i wniosków zawartych w materiale prasowym, uzależniony jest od

wagi stawianych jednostce zarzutów i konieczności uwzględnienia wynikających stąd konsekwencji dla jej praw osobistych. Pozwana D. K. nie podała na jakich konkretnie dokumentach i źródłach informacji się opierała, nie próbowała skontaktować się z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa opisywanymi w materiałach prasowych aby zweryfikować prawdziwość dokumentów i informacji, nie uzyskała formalnej zgody Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej na wykorzystanie innych materiałów niż karty ewidencyjne, co pozwala na przyjęcie, że opierała się na źródłach, których nie zweryfikowała, oraz na niestarannej i powierzchownej ocenie pozyskanych materiałów. Okoliczność, że D. K. pozyskała materiały w sposób legalny z IPN sama w sobie nie wystarcza do uchylenia bezprawności jej działań w sytuacji gdy oparła się jedynie a materiałach fragmentarycznych, które zinterpretowała w sposób nierzetelny. Zeznania świadków K. G. i P. G. w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji. Trafnie podnosi powód, że nie sposób przyjąć, iż pozwana w chwili publikacji materiału prasowego zapoznała się ze wszystkimi materiałami IPN, z którymi zapoznał się Prokurator IPN wnosząc o zbadanie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego powoda, oraz że postawa tego Prokuratora została poddana krytyce przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postępowaniu lustracyjnym.

Z przyczyn wskazanych wyżej, rację ma sąd i instancji, że pozwani nie dopełnili obowiązków staranności i rzetelności dziennikarskiej tak na etapie gromadzenia materiałów prasowych jak i na etapie ich wykorzystywania, co uzasadnia postawienie im zarzutu bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda i tym samym przyznanie powodowi ochrony prawnej.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 24 k.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zawarte we wszystkich trzech artykułach, stanowiących podstawę faktyczną zgłoszonych w tej sprawie żądań, informacje dotyczące świadomej współpracy powoda z tajną policją polityczną PRL naruszały dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia. Działalność w charakterze tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL oceniana jest bowiem ujemnie zarówno w kontekście historycznym (współpraca ze służbami niedemokratycznego, komunistycznego i prosowieckiego reżimu), jak i w kontekście moralnym (donoszenie na innych, uzyskiwanie w zamian za to nienależnych korzyści). Szczególnie zniesławiający charakter takich informacji ujawnia się wówczas, gdy dotyczą one osoby posiadającej wysoką i ugruntowaną pozycję społeczną i zawodową, tak jak to miało miejsce w przypadku powoda. Ponadto dostrzec należy również kontekst bieżący tych informacji związany z toczącą się w momencie ich ujawnienia dyskusją co do potrzeby i konieczności lustracji środowisk akademickich. Zważywszy, że postawa powoda w tej kwestii była jednoznaczna – powód deklarował się publicznie jako zdecydowany przeciwnik lustracji – informacja o współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL jednoznacznie prowadziła do wniosku, że antylustracyjna postawa powoda stanowiła nie tyle wyraz troski o interes publiczny, czy interes własnego środowiska, co podjętą przez powoda – w imię szczytnych haseł – obronę własnej osoby i własnego interesu. Taka postawa publiczna powoda, oceniając rzecz obiektywnie, mogła rodzić ujemne oceny etyczne opinii publicznej.

Dziennikarze nie mogą nierzetelnie opisywać osób publicznych a zwłaszcza rozpowszechniać nieprawdziwych informacji na temat ich przeszłości. Działania takie nie leżą w interesie społecznym, albowiem wprowadzają w błąd opinię publiczną co do kwestii ważnych zarówno dla społeczeństwa jak i dla osób pełniących funkcje publiczne, decydujących o zaufaniu do tych osób, niezbędnym dla piastowania przez nie funkcji publicznych. W związku z powyższym zaskarżony wyrok w części nakazującej pozwanym opublikowanie oświadczeń określonej treści jest prawidłowy i nie ma podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Sąd Apelacyjny ocenił jako niezasadny zarzut D. K. naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. Żaden w tych przepisów nie został przez sąd okręgowy przy wyrokowaniu naruszony. Niezależnie od bezprzedmiotowości przyjętej kwalifikacji prawnej tego zarzutu, nie można podzielić stanowiska skarżącej, że rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku jest niewykonalne. Wskazanie rozmiaru czcionki poprzez odwołanie się przez sąd okręgowy do rozmiaru 12 mm w odniesieniu do tzw. czcionki komputerowej wymaga przyjęcia rozmiaru 12 pkt. Wbrew zarzutom skarżącej powyższe sformułowanie nie przekreśla obowiązku prawnego pozwanym wykonania prawomocnego wyroku w sposób rzetelny, zgodny z prawem i zasadami współzycia społecznego.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że w sprawie niniejszej środek ochrony niemajątkowej nie jest wystarczający dla skompensowania doznanej przez powoda krzywdy.

Rozmiar tej krzywdy jest znaczny gdy zważy się, na rodzaj naruszonego dobra, sposób i intensywność naruszenia a zwłaszcza treść informacji zniesławiającej, stopień zawinienia sprawcy i kontekst sytuacyjny w jakim ukazała się informacja zniesławiająca.

Rektor wyższej uczelni powinien cieszyć się autorytetem nie tylko wśród studentów i pracowników naukowych ale także na zewnątrz uczelni jako osoba tę uczelnię reprezentująca. Powód cieszył się takim autorytetem i nieposzlakowaną opinią o czym świadczy fakt, że dwukrotnie został wybrany na stanowisko prorektora i dwukrotnie na stanowisko rektora Uniwersytetu G.. Przedmiotowe publikacje zburzyły ten wizerunek. Wywołały burzę nie tylko w środowisku powoda ale także wśród osób niezwiązanych ze szkolnictwem wyższym lecz zainteresowanych lustracją tego środowiska. Przez wiele tygodni temat poruszony przez pozwanych był tematem nr(...) w środkach masowego przekazu (powód przedłożył na tę okoliczność wydruki publikacji m. innymi z portali internetowych, Gazety (...),(...) k. 85, 150-266).

Pomówienie o tajną, świadomą współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa PRL jest pomówieniem o znacznym ciężarze, oznacza napiętnowanie i usunięcie poza nawias społeczeństwa. Nazwanie powoda tajnym współpracownikiem (...), pozostawiło w opinii społecznej przekonanie o jego szkodliwej i nieetycznej działalności. Powód został poniżony nie tylko jako człowiek, ale także jako naukowiec i osoba piastująca funkcję rektora wyższej uczelni. Podważony został jego autorytet i dorobek dydaktyczny. Narażony został na przykrości ze strony studiującej młodzieży, internautów i osób z najbliższego otoczenia. Nie był zapraszany na konferencje naukowe, studenci pytali go o współpracę z SB, musiał wycofać kandydaturę na Prezesa Towarzystwa (...) (powód k. 682 tom 4). Internauci pisali między innymi: „C. kompromituje (...)k.227, „już wiadomo skąd te apele środowisk naukowych skierowane przeciwko (...)k.228).

Większe nasilenie winy stanowi okoliczność przemawiająca za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia. Nie bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy jest w świetle art. 448 k.c. zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Obojętne zachowanie się tej osoby wobec wyrządzonej szkody może pogłębić u pokrzywdzonego poczucie krzywdy. Pozwani nie tylko odmówili powodowi publikacji sprostowania ale nie odwołali nieprawdziwych, naruszających dobre imię powoda informacji nawet pomimo zapadnięcia wyroku lustracyjnego oczyszczającego powoda oraz pomimo uznania S. J. i D. K. wyrokiem z 15.02.2012r. Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu za pomocą środków masowego komunikowania w postaci tygodnika (...) oraz internetowego serwisu informacyjnego (...)((...) rozpowszechnili nieprawdziwe informacje dotyczące rzekomej tajnej, świadomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL pod kryptonimem (...). Opublikowanie przez pozwanego ad 3 informacji o wyroku karnym i lustracyjnym nie jest równoznaczne z przeproszeniem powoda, zwłaszcza w sytuacji gdy sąd karny zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą odpowiednią, w dostatecznym stopniu kompensującą krzywdę doznaną przez powoda jest w świetle wyżej wymienionych okoliczności kwota 75.000 zł., dlatego w tej części Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo o dalszą kwotę 75.000 zł oddalił.

Kwota 150.000 zł. zasądzona przez Sąd I instancji jest kwotą rażąco wygórowaną nie spełniającą kryterium odpowiedniości określonego w art. 448 k.c., jeśli weźmie się pod uwagę aktualną stopę życiową społeczeństwa. Zadośćuczynienie nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia osoby pokrzywdzonej, musi być odpowiednio wyważone i uwzględniać inne środki zastosowane przez sąd w celu zniwelowania krzywdy, w tym wypadku okoliczność, iż pozwani zobowiązani zostali do opublikowania stosownych przeprosin w portalu internetowym (...) ((...) i na łamach Tygodnika (...). Kwota 75.000 zł. jest kwotą odczuwalną, o znacznej sile nabywczej, odpowiadającą wartości samochodu średniej klasy. Sąd Apelacyjny miał także na względzie, iż w przypadku naruszenia dobrego imienia, największe znaczenie dla usunięcia skutków naruszenia ma przeproszenie i odwołanie informacji zniesławiających. Taki cel osiągnięty zostanie poprzez wykonanie przez pozwanych obowiązków określonych w

punktach 3 - 8 zaskarżonego wyroku. Kwota pieniężna ma za zadanie zniwelowanie doznanego przez powoda poczucia krzywdy i stresu na jaki został narażony poprzez publikacje objęte pozwem, nie wyłączając stresu związanego z koniecznością wytoczenia sprawy karnej przeciwko D. K. i S. J..

Dalsze obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia doprowadziłoby do jego deprecjacji, oraz pozostawałoby w konflikcie z poczuciem sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło trzykrotnie, że naruszenie to miało zasięg ogólnopolski i że pozwani nie dopełniając obowiązku rzetelności dziennikarskiej działali w celu zwiększenia nakładu tygodnika (...) i uzyskania korzyści majątkowej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji w większym zakresie. Za podstawę rozstrzygnięcia w części uwzględniającej apelację przyjął art. 386 par. 1 k.p.c. a w części oddalającej art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu za I instancję w oparciu o art. 100 k.p.c. mając na względzie, iż wprawdzie roszczenie niemajątkowe zostało uwzględnione niemal w całości, jednak roszczenie majątkowe zostało w znacznej części oddalone.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie okoliczność, że apelacja pozwanych została uwzględniona w części.

Jeśli chodzi o postępowanie kasacyjne, powód uiścił opłatę w kwocie 8100 zł. (600 zł. od roszczeń niemajątkowych i 7500 zł. od roszczenia majątkowego). Zważywszy na ostateczny wynik postępowania apelacyjnego, należy przyjąć, że powód w całości wygrał roszczenie niemajątkowe i w 1/2 części roszczenie majątkowe, dlatego pozwani powinni zwrócić powodowi w równych częściach opłatę od roszczenia niemajątkowego - 600 zł. i 1/2 opłaty od roszczenia majątkowego tj. 3750 zł. razem 4350 zł., oraz wynagrodzenie pełnomocnika od roszczenia niemajątkowego – 540 zł., razem 4890 zł., na zasadzie art. 100 k.p.c.

Aleksandra Kempczyńska Marta Szerel Ewa Kaniok